

ROZTOCZAŃSKI GŁOS



Listopad 2025

Nr 11 [131]

ISSN 2392-2060

nakład: 7 000 egz.

kolportaż:

Dekanaty Diecezji

Zamojsko-Lubaczowskiej

POWIATY: ZAMOJSKI, KRASNOSTAWSKI, HRUBIESZOWSKI, BIŁGORAJSKI, TOMASZOWSKI, LUBACZOWSKI, NIŻAŃSKI

W numerze:

Wolność suwerenność,
NIEPODLEGŁOŚĆ

60 lat TDK

Muzyka w liturgii

Bohaterowie od Bomby
Akcja: Zapal znicz
na pograniczu

R E K L A M A



Święto życia, które nie przemija

Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada) i wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (2 listopada), należą do najbardziej poruszających dni w roku liturgicznym. W pierwszym z nich Kościół oddaje cześć wszystkim, którzy osiągnęli już chwałę nieba, a w drugim modli się za tych, którzy oczekują pełnego oczyszczenia, zanim wejdą do radości Pana. Choć obie uroczystości mają swoje historyczne i liturgiczne korzenie w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa, ich sens teologiczny i duchowy ma głębokie zakorzenienie w Piśmie Świętym.

Biblijne rozumienie świętości

Podstawą uroczystości Wszystkich Świętych jest biblijne rozumienie świętości. W całym Piśmie Świętym świętość nie jest jedynie cechą moralną, ale przede wszystkim uczestnictwem w świętości Boga. Bóg sam objawia się jako „Święty, Święty, Święty” (Iz 6,3), a człowiek zostaje powołany, by tę świętość odzwierciedlać w swoim życiu: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (Kpł 19,2; por. 1 P 1,16). Świętość jest zatem powołaniem każdego człowieka, a nie przywilejem nielicznych. Nowy Testament rozwija to powołanie w świetle Osoby Chrystusa. Świętość staje się uczestnictwem w Jego życiu

i łasce: „Tych, których poznał, tych też przeznaczył, aby się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8,29). Apostoł Paweł wielokrotnie zwraca się do wspólnot jako do „świętych” (por. 1 Kor 1,2; Ef 1,1), wskazując, że każdy ochrzczony, żyjący

o kanonizowanych świętych, lecz o „rzeszę wielką, której nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń” (Ap 7,9). To wizja apokaliptyczna stanowi biblijny fundament tego dnia – uka-

pośrednio z Apokalipsy św. Jana, zwłaszcza z rozdziału 7. Jan widzi tłum stojący przed tronem Boga, „odziany w białe szaty i z palmami w rękach” (Ap 7,9), co symbolizuje zwycięstwo i oczyszczenie. W odpowiedzi na pytanie, kim są ci



Obraz: Wszyscy święci, XVIII w., kościół w Zakliczynie. Źródło: www.sdm.upjp2.edu.pl

w zjednoczeniu z Chrystusem, jest wezwany do uświęcenia. Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina zatem o powszechnym powołaniu do świętości. Nie chodzi jedynie

o kanonizowanych świętych, lecz o „rzeszę wielką, której nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń” (Ap 7,9). To wizja apokaliptyczna stanowi biblijny fundament tego dnia – uka-

Wizja Apokalipsy – biblijny obraz chwały świętych

Liturgia uroczystości Wszystkich Świętych czerpie bez-

pośrednio z Apokalipsy św. Jana, zwłaszcza z rozdziału 7. Jan widzi tłum stojący przed tronem Boga, „odziany w białe szaty i z palmami w rękach” (Ap 7,9), co symbolizuje zwycięstwo i oczyszczenie. W odpowiedzi na pytanie, kim są ci

z udziału w męce i zmartwychwstaniu Chrystusa – Baranka Bożego. Święci nie są zatem doskonali o własnych siłach, lecz uświęceni przez łaskę Chrystusa. Białe szaty to symbol chrztu (por. Ga 3,27) i wytrwania w wierności Bogu aż do końca. Tłum z Apokalipsy ukazuje także wspólnotowy wymiar świętości – nie jest to rzeczywistość indywidualna, lecz komunizm wszystkich zbawionych. Wizja ta zapowiada ostateczne spełnienie modlitwy Jezusa: „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17,21). W świetle tej wizji Kościół czci nie tylko znanych świętych, ale wszystkich, którzy osiągnęli zbawienie – zarówno wielkich świadków wiary, jak i cichych, nieznanym ludzi, którzy żyli Ewangelią w codzienności.

Droga świętości według Ewangelii

Drugim filarem biblijnym uroczystości Wszystkich Świętych jest Ewangelia o błogosławieństwach (Mt 5,1–12). Jezus przedstawia w niej program życia chrześcijańskiego – drogę prowadzącą do świętości.

cd. na str. 2

R E K L A M A

**KAMIENIARSTWO
GRANBUD**
inż. Waldemar Rycyk
CHYŻA 71 - ZAMOŚĆ
84 641 16 50 - BIURO
503 148 981 - PRODUKCJA
502 375 884

GRANIT • MARMUR • KWARCYT
KOMINKI SCHODY • PARAPETY
BLATY
KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
www.granbud.net.pl

**NAGROBKI
GRANITOWE**
**PRODUKCJA
MONTAŻ**
RZEŻBY W KAMIENIU
LITERNICTWO NAGROBNE
Raty

Dla Przyjaciół Katolickiego Radia Zamość

cd. ze str. 1

Błogosławieństwa nie są jedynie ideałem moralnym, lecz objawieniem logiki Królestwa Bożego, które przewraca porządek świata. „Błogosławieni ubodzy w duchu”, „cisi”, „miłosierni” czy „czyste-go serca” to nie bohaterowie w sensie ludzkim, lecz ci, którzy pozwolili Bogu działać w swoim życiu.

W świetle błogosławieństw świętość jawi się jako owoc miłości, pokory i ufności w Boga. To droga błogosła-

zuje, że modlitwa za zmarłych jest wyrazem wiary w zmartwychwstanie i miłosierdzie Boga, który może oczyścić człowieka także po śmierci.

W Nowym Testamencie idea ta znajduje rozwinięcie w nauce o oczyszczeniu i sądzie. Św. Paweł pisze o dziełach człowieka, które będą „wypróbowane w ogniu” (1 Kor 3,13–15), a ten, którego dzieła się spalą, „będzie zbawiony, tak jednak jak przez ogień”. Kościół odczytuje ten

Całe Pismo Święte prowadzi do tej prawdy, która w pełni objawia się w Chrystusie. Już w Starym Testamencie pojawia się nadzieja życia po śmierci: „Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie” (Dn 12,2). Pełnię objawienia przynosi Jezus, który mówi: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem; kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25).

cemu w ich życiu; kiedy modli się za zmarłych, uczestniczy w tajemnicy miłosierdzia, które ogarnia cały lud Boży. Modlitwa za zmarłych jest więc aktem wiary w to, że Bóg jest „Bogiem żywych, a nie umarłych” (Mk 12,27). W Nim wszyscy żyją, a śmierć nie ma ostatniego słowa. W ten sposób zarówno uroczystość Wszystkich Świętych, jak i Dzień Zaduszny są wyrazem jednej tajemnicy – tajemni-

(1 Tes 4,13–18) tworzą biblijną syntezę eschatologiczną, w której życie i śmierć, ziemia i niebo, łączą się w jednym misterium paschalnym.

Zwycięstwo życia nad śmiercią – podsumowanie

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny wyrastają z biblijnego korzenia wiary w Boga Żywego, który jest źródłem świętości i dawcą życia wiecznego. Obie uroczystości stanowią dwa aspekty tej samej tajemnicy: zwy-



Fot. Archiwum KRZ

wieństwa, które nie kończy się cierpieniem, lecz radością: „Cieszyć się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5,12). W ten sposób Ewangelia ukazuje świętość jako realizację Królestwa Bożego już tu, na ziemi, a zarazem zapowiedź pełni w wieczności.

Wspólnota świętych a pamięć o zmarłych

Kościół nie zapomina o tych, którzy jeszcze nie osiągnęli pełni chwały, dlatego 2 listopada modli się w sposób szczególny za tych zmarłych. Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych ma również swoje biblijne korzenie. Najczęściej przywoływanym tekstem jest 2 Mch 12,38–46, gdzie Juda Machabeusz zbiera ofiarę za poległych żołnierzy, „aby zostali uwolnieni od grzechu”. Ten fragment uka-

obraz jako aluzję do stanu oczyszczenia duszy po śmierci – rzeczywistości, którą późniejsza tradycja nazwie czyśćcem. Modlitwa za zmarłych jest także wyrazem wiary w „świętych obcowanie” (communio sanctorum). To tajemnica wspólnoty, która łączy wiernych pielgrzymujących na ziemi, dusze oczyszczające się w czyśćcu i świętych w niebie. Wszyscy stanowią jedno Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 12,12–27). Modląc się za zmarłych, Kościół wyraża przekonanie, że miłość silniejsza jest niż śmierć (por. Pnp 8,6) i że więzi duchowe nie kończą się wraz z życiem doczesnym.

Nadzieja zmartwychwstania – biblijne źródło Dnia Zadusznego

Podstawą modlitwy za zmarłych jest wiara w zmartwychwstanie ciał i życie wieczne.

Zmartwychwstanie Chrystusa jest fundamentem chrześcijańskiej nadziei: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest nasza wiara” (1 Kor 15,14). Wiara ta pozwala patrzeć na śmierć nie jako na koniec, lecz na przejście do nowego życia. Stąd modlitwa za zmarłych nie jest aktem smutku, lecz nadziei – wołaniem o dopełnienie dzieła zbawienia, które rozpoczęło się w chrzcie.

Biblijny sens pamięci i modlitwy

W tradycji biblijnej pamięć (hebr. *zikkaron*) ma znaczenie o wiele głębsze niż wspomnianie przeszłości. „Pamiętać” oznacza obecność – w liturgii i modlitwie dokonuje się duchowe spotkanie z tymi, których wspominamy. Kiedy Kościół wspomina świętych, oddaje chwałę Bogu działają-

cy życia w Chrystusie, które przekracza granicę śmierci.

Teologiczne dopełnienie w liturgii

Liturgia tych dni łączy w sobie uwielbienie i błaganie. 1 listopada rozbrzmiewa *Te Deum* – hymn wdzięczności za tych, którzy osiągnęli chwałę nieba. Następnego dnia rozbrzmiewa modlitwa *Requiem aeternam* – prośba, by światło wieczne oświeciło tych, którzy jeszcze oczekują zbawienia. W ten sposób Kościół wyraża pełnię swej wiary w zbawcze dzieło Chrystusa obejmujące żywych i umarłych.

Liturgia Słowa w te dni ukazuje ciągłość między wiarą w świętych a modlitwą za zmarłych. Apokaliptyczna wizja niebiańskiej chwały, Ewangelia błogosławieństw i Pawłowe wezwanie do nadziei zmartwychwstania

cięstwa życia nad śmiercią w Chrystusie. 1 listopada Kościół raduje się chwałą świętych – owocem łaski Bożej w ludzkim życiu; 2 listopada prosi o miłosierdzie dla tych, którzy jeszcze oczekują na pełnię zbawienia.

W świetle Pisma Świętego oba dni nie są więc pamiętką ludzkiej śmierci, lecz celebrazją nadziei i wspólnoty. Przypominają, że wszyscy należymy do jednego Ciała Chrystusa, które obejmuje niebo, ziemię i oczyszczenie. To właśnie jest najgłębsze biblijne umocowanie tych świąt: wiara w komunie świętych, w moc modlitwy i w zwycięstwo życia nad śmiercią.

ks. dr Sławomir Korona

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:

Katolickie Radio Zamość
ul. Hetmana Jana Zamoyskiego 1, 22-400 Zamość
tel. 84 639 97 97, www.radiozamosc.pl
BANK PKO BP 15 1020 5356 0000 1202 0005 1912

REDAKTOR NACZELNY:

Andrzej Rzemieniak
andrzej.rzemieniak@radiozamosc.pl
tel. kom. 515 167 756

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Anna Niderla-Kudach, ks. Sławomir Korona,
Paulina Zajac, Joanna Ferens, Ewelina Michalska,
Artur Sowa, Andrzej Rzemieniak

REKLAMA:

reklama@radiozamosc.pl
SKŁAD I ŁAMANIE:
reklama@radiozamosc.pl

DRUK:

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25 A, 41-203 Sosnowiec-Milowice
tel. +48 32 364 21 00, faks +48 32 364 21 03
e-mail: drukarnia.sos@pprint.pl

Wolność, suwerenność, NIEPODLEGŁOŚĆ!

Naszym domem jest Polska

Jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować – Roman Dmowski.

230 lat temu utraciliśmy niepodległość. Targane Rzeczpospolitą kryzysy polityczne, gospodarcze, społeczne czy militarne w XVIII wieku doprowadziły do trzech rozbiorów w latach 1772, 1793 i ostatniego w 1795, który całkowicie przypieczętował los naszej Ojczyzny na 123 lata. Dokonały go trzy sąsiadujące z nami mocarstwa: Rosja, Prusy i Austria. Podpisany 24 października 1795 r. trzeci traktat rozbiorowy, stał się symbolicznym końcem Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Utrata państwa nie oznaczała jednak utraty polskości. Pomimo rusyfikacji czy germanizacji, Polacy nie zapomnieli o swojej tożsamości i nie akceptowali narzuconej przez zaborców władzy. Po latach walk, powstań i represji, marzenie o wolnej Polsce w końcu się ziszcilo.

Odrodzenie Niepodległej

Wraz z końcem I Wojny Światowej w 1918 r., pojawiła się szansa na wyzwolenie. Szansa, którą wykorzystano do odrodzenia i odbudowania Ojczyzny. Odzy-

skanie niepodległości i przywrócenie Polski na mapę Europy jako suwerennego państwa, było momentem historycznym i przełomowym. Stało się to możliwe nie tylko dzięki zaangażowaniu i poświęceniu wielu Polaków na polach bitew I Wojny Światowej, ale również działających na międzynarodowej arenie politycznej. W wyniku tych działań narodziła się II Rzeczpospolita. Jako dzienną datę podaje się dzień 11 listopada, kiedy Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich został Józef Piłsudski.

Ojcowie Niepodległości

Marszałek był jednym z głównych twórców niepodległego państwa. W czasie zaborów kierował Organizacją Bojową PPS i był inicjatorem Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckiego, z których powstały Legiony Polskie. Utworzył też Polską Organizację Wojskową. W 1917 roku został aresztowany za odmowę złożenia przysięgi na „wieczne braterstwo broni z wojskami Niemiec i Austro-Węgier”. Po powrocie z więzienia 10 listopada 1918 r., objął władzę w kraju, a wkrótce został Naczelnikiem Państwa. Dowodził polskimi siłami w wojnie polsko-bolszewickiej, odnosząc zwycięstwo w bitwie warszawskiej. Piłsud-

ski nie był jednak jedyny. Na czele procesu odbudowy kraju stanęli także inni przywódcy, których określamy mianem Ojców Niepodległości. Byli wśród nich: Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, czy Ignacy Daszyński. Pierwszy z wymienionych - Roman Dmowski – polityk, publicysta i główny twórca ruchu narodowo-demokratycznego; założył Komitet Narodowy Polski, uznany za oficjalną reprezentację kraju na arenie międzynarodowej. Jako delegat na konferencji pokojowej w Paryżu zabiegał o korzystny przebieg zachodniej granicy Polski. W twórczenie niepodległego państwa i uznanie go na arenie międzynarodowej zaangażowany był również światowej sławy pianista - Ignacy Jan Paderewski, który podczas I Wojny Światowej angażował się w sprawę polską w Stanach Zjednoczonych. Dzięki jego staraniom w orędziu prezydenta Woodrowa Wilsona (8 I 1918 r.) znalazł się punkt o konieczności utworzenia niepodległej Polski, z dostępem do morza.

Różne wyobrażenia, jeden cel

Nie sposób pisać o wszystkich, ale warto podkreślić, że wśród Ojców Niepodległości są politycy



Fot. Artur Sowa

i dyplomaci, żołnierze i działacze społeczni. Jest także artysta. Słowami, które idealnie wpisują się w tę ludzką mozaikę poglądów społeczno-politycznych i przynależności partyjnej są te wypowiedziane przez Romana Dmowskiego: *Jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować.*

Narodowe Święto Niepodległości niejednokrotnie kojarzy się z organizowanymi uroczystościami, marszami i pieśniami patriotycznymi, jak również z akademią szkolną oraz wywieszeniem flagi państwowej. Jednak niepodle-

głość nie jest tylko na pokaz. Jest czymś więcej. To zbiór wartości, idei, tradycji, historii i wspólnej tożsamości narodowej, a o nie, jako potomkowie tych, którzy o wolność się bili i za nią oddali życie, szczególnie powinniśmy się troszczyć. Kształtowanie państwa było procesem wieloletnim i złożonym. Polacy musieli stoczyć jeszcze wiele politycznych i militarnych bitew, by w pełni cieszyć się wolnością. Obecnie jesteśmy zobowiązani doceniać i pamiętać o bohaterach tamtych dni, którzy pomimo dzielących ich różnic, jednoczyli siły i współpracowali dla dobra II Rzeczypospolitej.

Artur Sowa

Zapal znicz na pograniczu

Pamiętają o swoich przodkach

Co roku odwiedzają groby Polaków, którzy spoczywają na cmentarzach dzisiejszej Ukrainy i porządkują także zapomniane mogiły na pograniczu. Mieszkańcy gminy Ułhówek dbają, by pamięć o przodkach trwała, a ich mogiły wyglądały godnie. Służy temu organizowana każdego roku przed 1 listopada akcja ph. „Zapal znicz na pograniczu”. W tym roku akcja odbyła się 25 października. Po raz kolejny odwiedzamy groby bliskich, które pozostały po tamtej stronie granicy, po stronie ukraińskiej dzisiejszego pogranicza, które do 1951 roku znajdowały się w strukturach Polski, odwiedzamy także kwatery żołnierskie. Chcemy uporządkować te miejsca związane z pamięcią historyczną, ważne dla osób których rodziny tam pozostały - powiedział Mariusz Skor-

niewski, wójt gminy Ułhówek. W akcję „Zapal znicz na pograniczu”, która spleta się z akcją porządkowania zapomnianych cmentarzy pogranicza, od lat włącza się Stowarzyszenie Robim co możemy z Ułhówka. Małgorzata Stępniewska podkreśliła, że w akcję włącza się od wielu lat: Co roku przyjeżdżamy do Ułkowa, żeby przekroczyć granicę i udać się na cmentarz w Ułnowie i nie tylko tam. To wspinała akcja porządkowania polskich cmentarzy rzymskokatolickich na Ukrainie. Ta akcja ma charakter ekumeniczny, dlatego że strona ukraińska też ma okazję przejść na polską stronę, żeby uporządkować cmentarze greckokatolickie. Tę inicjatywę zawdzięczamy ks. Wiesławowi Mokrzyckiemu, który więcej zrobił dla pojednania

polsko-ukraińskiego niż niejeden polityk w Polsce. Zauważamy, że coraz więcej osób bierze w tej akcji udział na różne sposoby – i pieszo i rowerami. To naprawdę wspaniały dzień związany z historią, a jego ważnym elementem są rozmowy z mieszkańcami Ukrainy, Ułnowa, którzy zawsze na nas czekają i zawsze nas serdecznie przyjmują. Dla wielu Polaków mieszkających na terenie gminy Ułhówek, ta akcja ma bardzo osobisty wymiar.

To jest dla mnie szczególnie czas, ponieważ na cmentarzu po stronie ukraińskiej mam rodzinę, o której zawsze pamiętam. Obiecałam to mojej babci, która stamtąd pochodziła – powiedziała Renata Sobka, prezes Stowarzyszenia Robim co możemy.

Co roku zapalamy znicze na pograniczu, na cmentarzach gdzie



Fot. Sławomir Litkowiec

leżą nasi krewni. Moi dziadkowie również pochodzą z tych terenów. Do 1951 roku, do wymiany granic w ramach Akcji H-T mieszkali w Poddębcach. Tutaj mamy swoich przodków, swoje korzenie i pamiętamy o miejscach, które zostały odcięte od Polski przez ten kordon graniczny – dodał Sławomir Litkowiec, przewodniczący Rady Gminy Ułhówek. W tym roku uczestnicy akcji odwiedzili cmentarze w Belzie, we wsi Staje i Korczów oraz dwa cmentarze w Ułnowie: parafial-

ny, na którym spoczywają dawni mieszkańcy, zarówno Polacy jak i Ukraińcy oraz cmentarz wojskowy, na którym znajduje się kwatera żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli w wojnie polsko-ukraińskiej 1918-1919 oraz poległych w wojnie z bolszewikami 1920 r. Na cmentarzu w Ułnowie ks. Wiesław Mokrzycki, proboszcz parafii św. Antoniego w Dyniskach Starych, odprawił Mszę św. w intencji zmarłych.

Anna Niderla-Kudach

Artykuł sponsorowany

Pamięć zapisana w archiwum

Dzieci Zamojszczyzny mówią do nas po latach

Utrwalanie w pamięci

II wojna światowa przyniosła ze sobą nie tylko strach, śmierć i zniszczenie. Mogło być coś gorszego? Mogło. Płacz dzieci. Był, wciąż jest, o wiele trudniejszy do zniesienia. Małeńkie ręce kurczowo trzymające się matczynych spódnic, oczy starszych próbujące zrozumieć, to czego nie mógł pojąć rozum... Wtedy dla tysięcy istnień zatrzymał się czas.

Zostali wypędzeni z ciepłego domu, pachnącego matczyną miłością i chlebem. Niemieccy żołnierze nie pozwalali na zbyt wiele. Koldra, gamek... ostatnie spojrzenia na domy, ukochanych Burków i Reksów... Wieziono ich do obozu w Zamościu, „za druty”, tam w nieludzkich warunkach trwali. Część razem, część rozdzielona. Nie każdy miał siłę na jakieś dalek, niektórym zabrakło szczęścia i tam w nieludzkich warunkach kończyli ludzką wędrówkę... Tych, którzy przeżyli pędzono do wagonów bydłych. Tam w ciemności i chłodzie rozpoczynał się kolejny etap, znów dla wielu droga bez powrotu. Cel był jednak jasno określony. Czekali na nich obozy koncentracyjne lub roboty przymusowe. Dzieci - te, które „nadawały się do germanizacji” - zostały wyrwane z rąk matek i wywiezione do Niemiec. Reszta jechała w nieznane...

Tak zaczęła się dramatyczna historia Dzieci Zamojszczyzny - najmłodszych ofiar niemieckiej akcji wysiedleńczej.

Archiwa, które odzyskały głos

Dziś, ponad 80 lat po tamtych traumatycznych wydarzeniach, ich historie wracają – już nie tylko we wspomnieniach i rodzin-

nych opowieściach, ale także w postaci dokumentów. Książnica Zamojska im. Stanisława Kostki Zamoyskiego powołała do życia Cyfrowe Archiwum Dzieci Zamojszczyzny. Znajdziemy w nim ponad 6 600 zdigitalizowanych materiałów archiwalnych: życiorysy, fotografie, ankiety, ręcznie wypełnione formularze. Każdy z nich to głos dziecka, które kiedyś zostało wysiedlone, oddzielone od rodziców i pozbawione domu.

To są świadectwa, które dzięki digitalizacji już nie zginą. Nie zniszczy ich czas, a jednocześnie staną się dostępne dla badaczy i dla wszystkich, którzy chcą zrozumieć tę część naszej historii – mówią pracownicy Książnicy Zamojskiej, inicjatorzy projektu. Materiały trafiły do kolekcji „Dziedziczenie Pamięci” w Bibliotece Cyfrowej Książnicy. To symboliczny gest - pamięć nie jest tylko wspomnieniem, ale dziedzictwem, które należy przekazać dalej.

Spotkania, które uczą i poruszają

Archiwum to jednak nie wszystko. W ramach projektu odbyły się spotkania pod wspólnym tytułem „Świadkowie historii”. Wzięli w nich udział pisarze, badacze, nauczyciele i społecznicy którzy od lat mierzą się z wojennymi, nierzadko dramatycznymi wydarzeniami na Zamojszczyźnie. 26 września młodzież rozmawiała z Małgorzatą Karoliną Piekarską, autorką książki „Syn dwóch matek”. Kilka dni później w Zamościu pojawiła się dr Beata Kozaczyńska - historyczka, która od lat dokumentuje losy najmłodszych ofiar wysiedleń. 7 października Agnieszka Jarczyńska, pedagog, nauczyciel



Spotkanie z M. Piekarską, Fot. Leszek Wygachiewicz

historii, przeprowadziła warsztaty dla uczniów, pokazując, jak uczyć najnowszej historii w sposób żywy i bliski młodym. 27 października swoje opowieści w spotkaniu pt. „Podobne są raczej do trupków” przywołali członkowie Towarzystwa Miłośników Zwierzyńca. Tym razem tematem rozmowy był obóz przesiedleńczy w Zwierzyńcu - miejsce niewyobrażalnego cierpienia tysięcy dzieci. Referat o historii obozu przygotowała wiceprezes TMZ, Franciszek Cieplak i członek zarządu TMZ, Jan Siemaszko. Prezentację omówiła, prezes TMZ, Renata Jarecka. Fragmenty wspomnień spisanych przez współzałożyciela TMZ Czesława Służewskiego zaprezentowali: Urszula Kolman, Anna Słomiany, Joanna Ruda, Jan Siemaszko, Andrzej Osmulski. Przywołane zostały fakty dotyczące liczebności dzieci i warunków w jakich przebywały oraz dramatycznych

prób ich ratowania. O tym, jak pamięć o Dzieciach Zamojszczyzny jest dziś obecna w życiu lokalnej społeczności opowiedziała Grażyna Kawka, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Zwierzyńcu, której patronami są Róża Zamoyska i Dzieci Zamojszczyzny. Nie zabrakło również wspomnień o Róży Zamoyskiej, nazywanej Aniołem Dobroci i innych osobach, które z narażeniem życia ratowały najmłodszych więźniów obozu. Ponadto występowały uczennice i uczeń SP w Zwierzyńcu. Piosenkę „O listopadzie” wykonali Ela Wasąg i Kuba Kasprzak, a Amelia Jarecka recytowała wiersz o Róży Zamoyskiej. *Bo choć od tragicznych wydarzeń minęły dekady, echo tamtej traumy wciąż w nas rezonuje - wrażliwością, potrzebą pomocy, wspólnotą. Ale też bólem, który wraca podczas każdej uroczystości. Innego wyjścia nie mamy - historia Zwierzyńca, Dzieci Zamojszczyzny, Jana i Róży Zamoyskich, Wandy Cebryków - jest w nas wciąż żywa.* - mówili członkowie TMZ podczas spotkania w Książnicy Zamojskiej.

Dziedzictwo, które domaga się miejsca

W listopadzie temat powróci z nową siłą. 14 listopada w Książnicy Zamojskiej odbędzie się panel dyskusyjny pod tytułem „Dziedzictwo Dzieci Zamojszczyzny - potrzeba utworzenia muzeum?”. Wezmą w nim udział samorządowcy, historycy, a przede wszystkim sami świadkowie i ich rodziny. Czy Zamojszczyzna doczeka się muzeum, które upamiętni los jej najmłodszych mieszkańców?

Odpowiedzi na to pytanie wciąż szukają organizatorzy i uczestnicy projektu. 20 listopada w Książnicy Zamojskiej zaplanowano uroczyste podsumowanie projektu, połączone z wystawą przygotowaną przez dr. Janusza Kłapcia (Wojskowe Biuro Historyczne). To będzie kolejna okazja, by wsłuchać się w głosy, które płyną z dokumentów sprzed dziesięcioleci.

Pamięć, która zobowiązuje

Według historyków niemiecka akcja wysiedleńcza objęła około 110 tysięcy osób, z czego 30 tysięcy stanowiły dzieci. Tysiące zginęły, część straciła tożsamość, wywożone na germanizację. Dziś ich historie można czytać w cyfrowym archiwum - ale przede wszystkim trzeba je pamiętać. Bo pamięć o Dzieciach Zamojszczyzny to nie tylko historia regionu. To także pytanie, które wciąż stawiają nam świadkowie II wojny światowej: czy potrafimy ich cierpienie ocalić od zapomnienia?

Projekt realizowany jest przez Książnicę Zamojską we współpracy z Archiwum Państwowym w Zamościu, Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Zamojskim Oddziałem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego.

Agnieszka Piela



Spotkanie z A. Jarczyńską, Fot. Leszek Wygachiewicz

60-lecie Tomaszowskiego Domu Kultury

Sześć dekad kulturalnego centrum Tomaszowa Lubelskiego

Od lat przyciąga mieszkańców oferując im różne zajęcia, warsztaty, wystawy i seanse filmowe, stwarzając warunki do rozwoju pasji osobistych oraz popróbowania swoich sił w ruchu kulturalnym. Tomaszowski Dom Kultury świętował 60-lecie działalności. Gala jubileuszowa kończąca obchody rocznicowe odbyła się 25 października.

W całoroczne obchody wpisało się wiele wydarzeń, takich jak koncerty, spektakle, premiery filmowe czy spotkania integracyjne.

Mieliśmy taki zamiar, aby świętować przez cały rok. Zależało nam, na tym, by mieszkańcy byli częścią tego jubileuszu. Przez cały rok zorganizowaliśmy mnóstwo wydarzeń kulturalno-rozrywkowych właśnie po to, aby mieszkańcy byli razem z nami. To się udało i dziś podsumowujemy ten cały rok. Cieszę się, że jestem częścią Domu Kultury i mogę przyczynić się do jego pięknej historii. Czas jubileuszu to również wspaniała okazja, by spotkać się z byłymi pracownikami, dyrektorami, aby powspominać, jak Dom Kultury kiedyś wyglądał, jak się zmieniał na przestrzeni lat i jak wygląda dzisiaj. To jest też moment spojrzenia w przyszłość, a ta zapowiada się obiecująco, bo przed TDK remont. Za kilka miesięcy będziemy cieszyć się nie tylko z pięknej sali widowiskowej, ale również z całego obiek-

tu, który będzie nie do poznania, będzie też dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością - powiedział Dariusz Krech dyrektor Tomaszowskiego Domu Kultury. Tomaszowski Dom Kultury to miejsce wyjątkowe i ważne dla mieszkańców Tomaszowa, ale i okolic – podkreślił burmistrz Tomaszowa, Wojciech Żukowski:

Dla Tomaszowa Lubelskiego i całego powiatu Tomaszowski Dom Kultury to szczególne miejsce, w którym realizuje się wiele ważnych rzeczy, bo to nie tylko wydarzenia kulturalne, plenery, przeglądy, koncerty, ale to też miejsce gdzie wiele osób może rozwijać swoje pasje i talenty, od najmłodszych po seniorów. Dzisiaj dziękujemy za tych 60 lat pracy na rzecz Tomaszowa, na rzecz rozwoju indywidualnego i zbiorowego.

Wśród najdłużej działających w TDK-u podmiotów są Zespół Folklorystyczny „Roztocze” (prowadzony przez Stanisławę Kowalską), który w tym roku obchodził jubileusz 45-lecia oraz Chór „Tomaszowiacy”, którego dyrygentem jest Marian Gumieła. W tym roku maestro świętował wraz z chórem 40-lecie działalności oraz 55-lecie pracy artystycznej.

Od 60 lat Tomaszowski Dom Kultury stanowi serce kulturalne nie tylko miasta, ale i regionu. Dla wielu mieszkańców łączy się ze wspomnieniami okresu młodości, bo tam odbywały się



Zespół Folklorystyczny „Roztocze” podczas gali jubileuszowej. Fot. Michał Skalski

potańcówki, koncerty, dyskoteki, działał klub modelarski, dyskusyjny klub filmowy, czy grupa teatralna. Dziś Tomaszowski Dom Kultury choć ofertę ma szeroką i dla osób w różnym wieku, to w szczególny sposób skupia się na dzieciach i młodzieży. Stąd podejmowane nowe inicjatywy. W Tomaszowskim Domu Kultury stawiamy na to, co jest nowe, ale co też będzie służyło współczesnym mieszkańcom miasta Tomaszowa Lubelskiego a także powiatu tomaszowskiego. Postanowiliśmy utworzyć Młodzieżową Radę Kultury – to młodzież, która będzie się zrzessała przy TDK i będzie mogła decydować

o tym, w jaki sposób będą organizowane imprezy, a nawet będą mieli własną, już w przyszłym roku. Stawiamy także na multimedia i media, dlatego utworzyliśmy telewizję internetową Kadr Miasta dwa lata temu. Chcemy jak najbardziej angażować ludzi młodych, dlatego powstaje Band EDEN przy TDK, który gromadzi także młodzież. Chcemy, by to była oferta otwarta na współczesnych mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego - podsumowała Ewa Monastyrska, instruktor do spraw organizacji imprez w TDK. Sobotnia gala była czasem wspomnień, wzruszeń, podsumowań i ciepłych rozmów osób, które

inspirują wielu do działania, a na przestrzeni sześciu dekad tworzyły i wciąż tworzą kulturalną stronę Tomaszowa. Życzenia dla całego zespołu Tomaszowskiego Domu Kultury popłynęły z wielu stron. Wręczono także odznaczenia państwowe i resortowe pracownikom placówki. 60 lat działalności TDK udowadnia, jak wielką moc ma działalność kulturalna w budowaniu wspólnoty i tożsamości regionu. Bo prawdziwa kultura łączy, a nie dzieli.

Anna Niderla-Kudach

Bieg, który łączy pokolenia – VII Bieg Papieski

Pobiegli w hołdzie Janowi Pawłowi II

16 października 2025 roku Szczecbrzeszyn po raz kolejny wypełnił się radością i wspólną modlitwą. Tego dnia, upamiętniając wybór Karola Wojtyły na papieża, odbył się VII Bieg Papieski organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Wydarzenie to na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych inicjatyw. Choć była to sportowa rywalizacja, każdy kto tam był wie, że chodziło o coś więcej niż tylko pokonanie kilku kilometrów.

Uczestnicy rozpoczęli dzień Mszą Świętą w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, by następnie, w atmosferze



Fot. Paulina Zajac

radości i wspólnoty wyruszyć w trasę. Dorośli, młodzież, dzieci – wszyscy pobiegli w hołdzie dla św. Jana Pawła II, przypo-

minając sobie jego słowa: *Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.* Po sportowych zmaganiach na

uczestników czekały nagrody i upominki, które wręczono przy parafii św. Mikołaja w Szczecbrzeszynie. Nie chodziło jednak

o medale czy puchary – prawdziwą nagrodą była radość bycia razem, poczucie wspólnoty oraz świadomość, że przesłanie Jana Pawła II wciąż żyje w sercach młodych ludzi. Celem biegu była nie tylko aktywizacja lokalnej społeczności, ale przede wszystkim promowanie nauki i wartości św. Jana Pawła II – wiary, szacunku, miłości i dobra. Ten bieg, choć zakończył się na mecie, tak naprawdę trwa dalej – w codziennych gestach, słowach i sercach uczestników.

Paulina Zajac

ŚLADAMI ŚWIĘTEGO PAWŁA I CUDÓW NATURY



16–23 lutego 2026 r.



POZNAJ

Pafos, gdzie według tradycji Apostoł głosił Ewangelię; tajemnicze kaplice ukryte w górach, starożytne klasztory, Park Narodowy Akamas – krainę dziewiczych krajobrazów, wąwozów i szmaragdowych zatok; Góry Troodos, zaporę Asprokremmos, most kamieni Arches; Ayia Napa – odpoczynek nad błękitnym morzem i złocistym piaskiem; Most Miłości – jedno z najbardziej malowniczych miejsc na Cyprze, symbol harmonii i piękna natury.

TRASA PIELGRZYMKI

Cypr – Pafos – Góry Troodos – Ayia Napa – Półwysep Akamas

GWARANTOWANE

Opieka duszpasterza oraz pilota; przewodnik; bilety lotnicze oraz transfer na lotnisko; nocleg z wyżywieniem HB; ubezpieczenie turystyczne; transport zgodnie z programem; bilety wstępów i napiwki.

Cena 4400 zł

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły pielgrzymki:

☎ **507 185 686** @ heaventour@zamojskolubaczowska.pl 🌐 www.heaventour.pl

Śpiewajcie Panu pieśń nową!

Muzyka w liturgii - pomoc w modlitwie

Muzyka kościelna od wieków stanowi integralną część liturgii, która ma dwojaki cel: oddawanie chwały Bogu i uświęcanie wiernych. Wspominając 22 listopada św. Cecylię – patronkę muzyki kościelnej – warto na nowo odkryć, dlaczego śpiew i dźwięki organów są tak istotne dla życia duchowego wspólnoty?

Patronka muzyki kościelnej

Na początku należy przybliżyć sylwetkę św. Cecylii – patronki muzyków kościelnych. Św. Cecylia żyła prawdopodobnie na przełomie II i III wieku w Rzymie. Według tradycji była młodą chrześcijanką, która złożyła ślub czystości, a mimo przymusowego małżeństwa pozostała wierna swojej wierze. Zginęła śmiercią męczeńską, stając się jedną z najbardziej czczonych świętych w Kościele. W ikonografii przedstawiana jest często z instrumentem – harfą, lutnią lub organami – symbolizującymi jej związek z muzyką. Choć nie ma dowodów, że sama komponowała czy grała, legenda mówi, że podczas swojego ślubu „śpiewała w sercu Panu”, co stało się inspiracją do uznania jej za patronkę muzyki sakralnej.

Pomoc w modlitwie

Bez wątpienia dźwięki organów, śpiew chóru czy wspólne wykonywanie pieśni liturgicznych pomagają otworzyć serca wiernych na działanie Boga, ułatwiają skupienie i sprawiają, że lepiej przeżywamy Eucharystię. Muzyka sakralna ma szczególne zadanie: ma kierować wiernych ku Bogu. Dlatego tak ważna jest dbałość o jej godny poziom, o dobór odpowiednich pieśni - zgodnych z liturgią, a także o formację osób, które tę muzykę tworzą. W centrum muzycznej posługi Kościoła stoi organista. To on gra na organach i wykonuje śpiew. Ale nie tylko. Swoim zaangażowaniem kształtuje ducha modlitwy w kościele. Powinien być człowiekiem wiary, który poprzez swoją posługę oddaje chwałę Bogu i pomaga innym modlić się poprzez śpiew.

Osobista formacja

Warto wspomnieć, że organiści z diecezji zamojsko – lubaczowskiej co roku spotykają się na rekolekcjach dla organistów i muzyków kościelnych w Werchracie. Rekolekcje odbywają się corocznie w sierpniu, a w ich programie jest wspólna modlitwa, konferencje, adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do skorzystania z sakramentu



źródło: www.pixabay.com

pokuty i pojednania. Podczas rekolekcji organiści mają możliwość poszerzenia swojej wiedzy, zgłębienia wiary, spojrzenia na swoją posługę z zupełnie innej perspektywy, ale to także czas zwykłych rozmów, wymiany muzycznych doświadczeń czy zapoznania z nowymi organistami i muzykami kościelnymi z innych części diecezji. Z uczestnikami rekolekcji corocznie spotyka się ksiądz biskup i sprawuje Mszę św. w ich intencji. W ostatnim roku rekolekcje poprowadził ks. dr Jerzy Bisztyga z diecezji sandomierskiej.

Organisci raz do roku, mimo tego, że uczestniczą w wielu rekolekcjach i dniach skupienia w swoich parafiach, to dla swojego ducha, dla

swojego pożytku duchowego chcą i chętnie uczestniczą w rekolekcjach, które są specjalnie dla nich organizowane - zauważa ks. Witold Batycki, przewodniczący Komisji Muzyki Kościelnej oraz dyrektor Diecezjalnej Szkoły Muzyki Kościelnej.

Służba pełna wyzwań

Trzeba również podkreślić, że posługa organisty jest piękna, ale zarazem trudna. Na czym ten trud polega? Być może na tym, że wiąże się z pracą w święta i uroczystości, kiedy ich rodziny pozostają wtedy w domach. Posługa ta wymaga też dyspozycyjności i skupienia. Choć wymagająca i pełna wyzwań, nabiera prawdziwego sensu dopiero wtedy, gdy wypływa zarówno z pasji

jak i duchowego zaangażowania oraz prawdziwego powołania do służby Bogu i wspólnocie.

Wdzięczność i modlitwa za muzyków kościelnych

Wspomnienie św. Cecylii to doskonała okazja do wdzięczności wszystkim, którzy troszczą się o muzykę w naszych parafiach: organistom, kantorom, chórom, scholom i zespołom. Niech patronka muzyki kościelnej, św. Cecylia, wyprasza im łaskę radości z posługi, duchowego spełnienia, wytrwałości w trudach, a każde uderzenie w klawiaturę organów i każdy śpiew niech będzie jednocześnie modlitwą serca i świadectwem wiary.

Ewelina Michalska

Korczmin gościł Festiwal „Rezonanse”

„Rezonanse” zawitały na pogranicze

Niezwykłymi brzmieniami sakralnej muzyki barokowej i cerkiewnej wypełniła się 12 października cerkiew Objawienia Pańskiego w Korczminie (gm. Ulhówek). Festiwal organizowany jest przez krakowską Fundację inCanto, która od 2017 roku na różne sposoby popularyzuje dawną muzykę sakralną, starając się zachwycać słuchaczy jej treścią, głębią i pięknem w najlepszym wydaniu.

Justyna Stolarska, koordynatorka Festiwalu „Rezonanse” zauważyła, że organizacja festiwalu tak blisko wschodniej granicy, to pewnego rodzaju ewenement. To, że jesteśmy dziś w Korczminie to pewnego rodzaju wyjątek, bo ogólnie festiwal jest związany z Podkarpaciem, rozumianym w wymiarze regionalnym, nie administracyjnym, zatem czasem

wędrujemy w stronę Małopolski, a w tym roku w stronę Lubelszczyzny. Traktujemy Roztocze jako jedną krainę, która obfituje w piękną drewnianą architekturę sakralną. Bierzemy pod uwagę możliwości logistyczne, żeby uczestnicy festiwalu mogli komfortowo dotrzeć w każde miejsce, bo trzeba zaznaczyć, że jest to festiwal wędrowny i każdego dnia odbywa się w innej lokalizacji. Być może w przyszłości wrócimy jeszcze na Grzędę Sokalską.

W Korczminie przybyli słuchacze wysłuchali trzyczęściowego programu poświęconego Johannowi Sebastianowi Bachowi (sonaty, chorały, tria) w wykonaniu francuskiego zespołu „Les Basses Réunies” oraz Tradycyjnych pieśni sakralnych Sardynii w wykonaniu kwartetu wokalnego mę-

skiego „Cuncordu e Tenore de Orosei”.

„Rezonanse” w Korczminie to wyjątkowa okazja spotkania z muzyką na światowym poziomie zarówno dla gości z dalszych stron Polski, jak i dla mieszkańców gminy Ulhówek. To również element promocji tego regionu – powiedział wójt Gminy Ulhówek, Mariusz Skorniewski. Jesteśmy w pięknym miejscu, blisko granicy państwa, w pięknym obiekcie, najstarszej cerkwi drewnianej na Lubelszczyźnie, uratowanej dzięki wspaniałym ludziom. Cieszę się, że to miejsce dziś tętni życiem i rozbrzmiewa piękną muzyką sakralną. Jako wójt i przedstawiciel tej społeczności bardzo się cieszę, że to wydarzenie do nas zawitało. Mam nadzieję, że to pierwszy, ale nie ostatni raz, kiedy gościmy „Rezonanse” u siebie - dodał.



Fot. Piotr Łysakowski, z archiwum Fundacji inCanto

W tym roku Festiwal „Rezonanse” odbywał się od 10-12 października i odwiedził: Prusie, Radruż, Podlesie, Łowczę i Korczmin. Koncerty są nieodpłatne, a organizację festiwalu

można wesprzeć poprzez stronę festiwalrezonanse.pl.

Anna Niderla-Kudach

FATIMA

I PERŁY PORTUGALII

spotkanie z wiarą, kulturą i oceanem

5 – 12 marca 2026



fot. Gilles Roy/flickr.com



tour
Heaven
Zamojskie Biuro Podróży
działające przy Katolickim Radiu Zamość

Katolickie Radio
zamość
90,1FM • 101,2FM

POZNAJ

Pierwszą i aktualną stolicę Portugalii; Sanktuarium Maryjne i Kaplicę objawień; Klasztor Matki Bożej Zwycięskiej; Opactwo Cystersów; Kościół Matki Bożej z Nazare; Klasztor; Sanktuarium Bom Jesus; Kościół Kleryków, Kościół Karmelitów i Karmelitanek; Letnią rezydencję portugalskich monarchów i jej ogrody oraz wiele innych ciekawych miejsc i obiektów.

TRASA PIELGRZYMKI

Fatima – Lizbona – Obidos – Batalha – Alcobaca – Nazare – Tomar – Coimbra – Porto – Sintra – Cabo da Roca.

GWARANTOWANE

Opieka duszpasterza oraz pilota; usługa przewodnika; bilety lotnicze oraz transfer na lotnisko; zakwaterowanie z wyżywieniem HB; ubezpieczenie turystyczne; transport zgodnie z programem; bilety wstępów i napiwki.

Cena 4699 zł

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły pielgrzymki:

☎ **507 185 686** @ heaventour@zamojskolubaczowska.pl 🌐 www.heaventour.pl

42. Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej

Do Tarnogrodu zjechały teatry wiejskie z całej Polski

Już po raz 42. w Tarnogrodzie odbył się Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej zorganizowany pod patronatem i przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wyjątkowe spektakle można było zobaczyć w dniach 10-12 października br.

O założeniach Sejmiku mówiła dyrektor Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, Renata Ćwik: *Cieszymy się, że już po raz 42. kończymy sejmikowy rok w Tarnogrodzie na Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej. W tym wyjątkowym wydarzeniu możemy oglądać zwyczaje, obrzędy, które wywodzą się z polskiej kultury wsi. Nas organizatorów cieszy to, że w tych spektaklach biorą też udział dzieci, młodzież i mamy nadzieję, że ta tradycja nie zginie.*

W tegorocznej edycji sejmiku wystąpiło 10 wiejskich zespołów teatralnych z województw: lubelskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Ponadto odbyły się zajęcia warsztatowe z Radą Artystyczną, a także Sejmik Dobrych Praktyk Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego i projekcja

filmu „Wesele Krzczonowskie”, w wykonaniu Regionalnej Grupy Obrzędowej w Krzczonowie. Wydarzenie zakończył Wieczór Folkloru, czyli wspólnotowe muzykowanie z sejmikowymi kapelami. Obok występów scenicznych organizatorzy przygotowali wystawy: wystawę fotograficzną pt. „Zobaczmy ich na scenie – zespoły i spektakle Sejmiku 2025”, wystawę plakatów i afiszy pod hasłem „41 lat ogólnopolskich sejmików” i wystawę fotografii Krzysztofa anin Kuzko pt. „Twarze Sejmików”. Tarnogrodzkie sejmiki teatralne to wyraz najczystszej kultury ludowej i naszej tożsamości – podkreślił Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski: *Kultura ludowa to coś co nas łączy i daje wzorce kulturze ogólnopolskiej. Cieszy mnie również coraz większe zainteresowanie młodego pokolenia tymi korzeniami, które wyrastają z kultury ludowej. Zwyczaje, obrzędy ludowe są jakby odnawiane, stają się na nowo czymś ważnym, czymś co łączy i z czego możemy czerpać pewne wzorce. Bo kultura ludowa jest nacechowana symboliką, nie tylko symboliką tą materialną, czyli przedmiotami, ale przede wszystkim symboliką związaną z obrzędami i zwyczajami ludowymi. To jest niezwy-*



Fot. Joanna Ferens

kle istotne, żeby je pielęgnować i przekazywać młodszemu, bo to jest wielka skarbnica wiedzy o dawnych pokoleniach. Myślę, że z kultury ludowej można czerpać różne wzorce przydatne w życiu codziennym, bo ona się opierała na kalendarzu liturgicznym, ale też na cyklu życia zwykłego człowieka i obserwacji świata. Powiat biłgorajski od lat wspiera sejmiki tarnogrodzkie. To jest dla nas bardzo wielka wartość, że te sejmiki odbywają się na terenie naszego powiatu. Z dumą wspieramy to dzieło i będziemy w dalszym ciągu przekazywać środki finansowe

na organizację kolejnych edycji sejmików.

Warto dodać, że za całokształt zasług dla kultury ludowej Tarnogrodzki Ośrodek Kultury w 2011 roku otrzymał prestiżową Nagrodę im. Oskara Kolberga. Sejmiki Wiejskich Zespołów Teatralnych i ogólnopolski ruch wiejskich teatrów został wpisany do krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest to pierwszy wpis do polskiego rejestru dobrych praktyk w myśl Konwencji UNESCO z 2003 roku.

Organizatorami sejmiku byli: Zarząd Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Warszawie, Marszałek Województwa Lubelskiego, Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi, Towarzystwo Kultury Teatralnej Ziemi Lubelskiej, Starosta Biłgorajski, Burmistrz Tarnogrodu, Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne i Tarnogrodzki Ośrodek Kultury.

Joanna Ferens

„Bohaterowie od Bomby”

Pamięć, która żyje w sercach

W Tarnawatce odbyło się plenarne widowisko historyczne „Bohaterowie od Bomby”, które przyciągnęło licznych mieszkańców regionu oraz pasjonatów rekonstrukcji historycznych. W jesiennym wieczór teren przy leśniczówce Skrzypny Ostrów w Tarnawatce-Tartaku zmienił się w scenę, na której historia ożyła, a publiczność mogła przenieść się w realia II wojny światowej i stać się świadkiem niezwykłych wydarzeń, które kształtowały losy naszego kraju.

W inscenizacji wzięli udział rekonstruktorzy z Grupy Rekonstrukcji Ludności Cywilnej Tomaszów Lubelski oraz Tomaszowskiego Szwadronu im. 1. Pułku Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza. To właśnie

dzięki ich zaangażowaniu i dbałości o szczegóły możliwe było wierne odtworzenie atmosfery tamtych dramatycznych dni. Dźwięki wybuchów, odgłosy walk, autentyczne rekwizyty i emocje aktorów przeniosły widzów w czasy, gdy walka o wolność wymagała odwagi, determinacji i poświęcenia. *Dziś odgrywałam rolę matki - mówiła Elżbieta Raczkiewicz, przedstawicielka Grupy rekonstrukcyjnej. To nie tylko rola w spektaklu, ale też sposób, sposób by oddać hołd kobietom, które w tamtym czasie musiały stawiać czoła wojennej rzeczywistości, często samotnie.*

Centralną postacią widowiska historycznego był Józef Bomb, ps. „Gaj” - żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza, przed

wojną gajowy w lesie Dąbrowa. Zginął tragicznie w pobliskim lesie, w niewyjaśnionych okolicznościach, pozostawiając po sobie nie tylko wspomnienie bohatera, ale przede wszystkim człowieka z sercem.

Dziadek był człowiekiem dobrym, ciepłym i zawsze pomocnym. Nigdy nie przeszedł obojętnie obok drugiego człowieka. Choć nie dane nam było poznać go osobiście, jego duch i przykład żyją w naszej rodzinie do dziś - wspominają wnuczki bohatera. To właśnie takie słowa przypominają, że za każdą wojenną historią kryje się nie tylko bohaterstwo, ale także zwykła, ludzka dobroć - ta, która trwa dłużej niż jakikolwiek pomnik. „Bohaterowie od Bomby” to nie tylko widowisko, to żywa lekcja historii, w której



Fot. Paulina Zając

rekonstruktorzy, mieszkańcy i rodzina bohatera wspólnie pielęgnować pamięć o przeszłości. Wydarzenie było pełne emocji i autentyzmu, a jego przesłanie wybrzmiało mocno: wolność, którą dziś mamy, została okupiona ofiarą wielu takich jak „Gaj”. Takie wydarzenia pokazują, że małe miejscowości potrafią robić wielkie rzeczy. Wystarczą tylko serca gotowe

do współpracy, by na nowo rozbrzmiały głosy tych, którzy przed laty walczyli o nasz dzisiejszy spokój.

Organizatorami wydarzenia byli: Wójt Gminy Tarnawatka, Gminna Biblioteka Publiczna w Tarnawatce oraz Nadleśnictwo Tomaszów Lubelski.

Paulina Zając

To i owo o pogodzie

Listopad w Zamościu

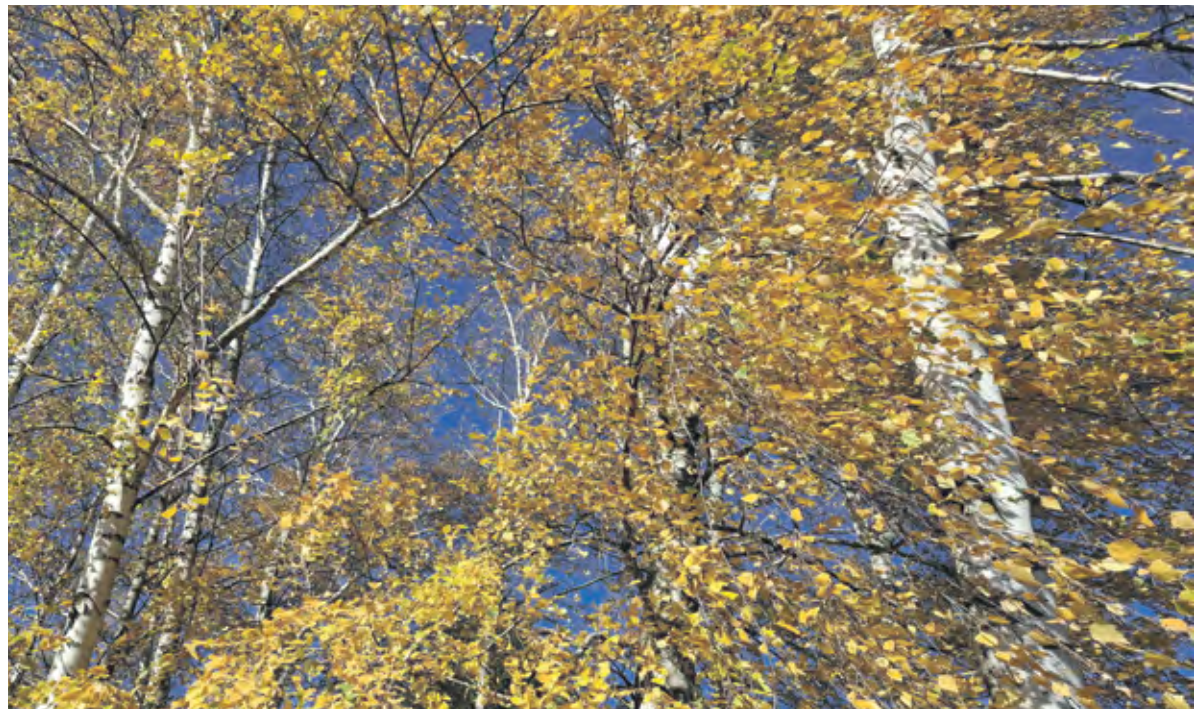
Ostatni miesiąc kalendarzowej jesieni – listopad zazwyczaj przynosi pochmurną pogodę, której często towarzyszą mgły, opady atmosferyczne i silne wiatry.

Jedno ze staropolskich przysłów w listopadzie goło w sadzie charakteryzuje obraz i atmosferę kolejnych dni tego miesiąca, które są szare, ponure i smutne. Mimo że obserwacje i prognozy meteorologiczne w ostatnich latach wskazują na postępujące ocieplenie, a wraz z nim na wzrost wartości temperatury powietrza i zmianę charakteru opadów atmosferycznych, to wracając pamięcią do lat minionych musimy być przygotowani na to, że taki smętny i ponury scenariusz pogody w tym roku może się powtórzyć. Czy jednak tak będzie, nie wiemy. Mamy nadzieję, że nadchodzący listopad będzie słoneczny i nieco cieplejszy od tych z lat poprzednich.

W listopadzie w Zamościu dni są już coraz krótsze. Słońce góruje nad horyzontem 9 godzin i 48 minut pierwszego dnia tego miesiąca i 8 godzin i 24 minuty ostatniego dnia. Stąd też jeżeli nadarza się okazja i zza chmur wygląda słońce powinniśmy korzystać z promieni słonecznych, które są między innymi źródłem witaminy D.

Średnia wieloletnia temperatura powietrza w Zamościu w listopadzie wynosiła 3,3°C. Najcieplejszy był listopad w 2000 r., kiedy to średnia temperatura powietrza wynosiła 7,0°C, a najchłodniejszy w 1993 r. wówczas było to -3,9°C.

W listopadzie obserwujemy stale zmniejszającą się ilość opadów. Na przestrzeni lat średnia wartość sumy opadów atmosferycznych zmniejszyła się o około 10 mm. Co prawda w przebiegu wieloletnim tego elementu meteorologicznego obserwujemy pewną cykliczność i co pewien



Fot. Archiwum KRZ

czas (około 3 – 4 lata), pojawia się listopad z większą sumą opadów, to generalnie trend wartości tego elementu jest wyraźnie malejący.

W Zamościu średnia suma opadów w listopadzie wynosi 34,3 mm. Najwięcej opadów

zanotowano w 1993 r. było to 82,0 mm, a najmniej w 2014 r. tylko 0,2 mm. W Zamościu, w listopadzie występuje średnio 14 dni z deszczem, 5 dni z mgłą i 4 dni z rosą. Poza opadami deszczu pojawiają się opady śniegu, w ostatnich latach jest

ich zdecydowanie mniej, chociaż przy odpowiednich warunkach termicznych pokrywa śnieżna może zalegać w Zamościu nawet przez kilka dni.

**Dr hab. Andrzej Samborski
prof. A.Z.**

Złoto dla sumitów MKS Pogoń Tyszowce

Wszystko w naszych rękach - mówi trener, daniel Chwastek i zagrzewa młodych sportowców do ciężkiej, wytężonej pracy, która jednak się opłaca.

Dwóch, świetnie się zapowiadających się sportowców z gminy Łaszców wywalczyło złote medale na Mistrzostwach Europy w Estonii w sumo młodzików do lat 15. Szymon Gardyjas i Miłosz Byś reprezentują Miejski Klub Sportowy „Pogoń” Tyszowce. Na Mistrzostwach Europy młodzieńcy pokazali, na co ich stać. Podwójne złoto to ogromne wyróżnienie zarówno dla samych zawodników, jak i całego klubu. Moim wielkim marzeniem było zdobyć złoto na Mistrzostwach Europy i bardzo to doceniam – powiedział Szymon Gardyjas. Udało się dzięki zaangażowaniu naszego trenera oraz ciężkiej pracy, którą zostawiłem na macie w Estonii. Cały czas pracuję, jestem w biegu trenowania, ale wygrana na mistrzostwach dodała mi siły i motywacji do dalszego wysiłku - dodał Miłosz Byś.

Młodzi reprezentanci MKS „Pogoń” Tyszowce trenują zaledwie od kilku lat. Medale są wynikiem ich ciężkiej pracy i determinacji – podkreśla trener, Daniel Chwastek. Wychowankowie tyszowieckiego klubu udowadniają, że nie ma znaczenia, skąd



Szymon Gardyjas, Miłosz Byś z medalami. Fot. Daniel Chwastek

pochodzisz, liczy się twoja determinacja i wytrwałość w dążeniu do celu. A tego nie brakuje ani Szymonowi, ani Miłoszowi. To są chłopcy, którzy bardzo się angażują, na treningach dają z siebie wszystko i widzimy tego wyniki. Obaj chłopcy są mistrzami Starego Kontynentu, są medalistami mistrzostw Polski i obecnie są to jedni z najlepszych zawodników w naszym klubie, w tej młodszej grupie. Pokazują, że dzięki wytężonej pracy również dzieci z małych miejscowości mogą wiele osiągnąć i nie są na przegranej pozycji. Wszystko jest w naszych rękach - podkreśla trener.

Zawodnicy Miejskiego Klubu Sportowego „Pogoń” Tyszowce mają już wiele osiągnięć na swoim koncie, przypomina Daniel Chwastek: Z naszego klubu wyrosło już wielu zawodników, którzy osiągnęli duże sukcesy. Obecnie nasz wychowanek, Adam Gardziola, walczy o prawo startu w Igrzyskach olimpijskich w Los Angeles (2028).

Młodym, utalentowanym medalistom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów wychowankom MKS „Pogoń” Tyszowce.

Anna Niderla-Kudach



MKS „Pogoń” Tyszowce, źródło: Facebook



FAKE NEWS

Wpisy, wiadomości, całe kanały informacyjne, w których przekazywane dane okazują się nieprawdziwe lub przeinaczone.

STOP FAKE NEWS!



Sprawdź zanim udostępnisz!



Dziel się odpowiedzialnie!



Weryfikuj!



**Minister
Edukacji**

Projekt: "Sprawdź zanim udostępnisz
- młodzież kontra fake news"
jest finansowany z programu
Ministra Edukacji pod nazwą
„Młodzi obywatele” na 2025 r.



WŁOCHY

pielgrzymka

22–30 kwietnia 2026 r.



POZNAJ



Padwa: odwiedzimy Bazylikę św. Antoniego; Loreto – Święty Domek; Lanciano – miejsce Cudu Eucharystycznego; Manoppello – sanktuarium Świętego Oblicza.

San Giovanni Rotondo: odwiedzimy grób Ojca Pio, Bazylikę, muzeum, Santa Maria delle Grazie; Monte Sant Angelo – Niebiańska Bazylika.

Rzym i Watykan: Muzea Watykańskie z kaplicą Sykstyńską, Bazylika Świętego Piotra, Grób Świętego Jana Pawła II, Plac Św. Piotra, Piazza Navona z Fontanną Czterech Rzek i Bazyliką Św. Agnieszki, Fontanna di Trevi, Kapitol z tarasem widokowym, Forum Romanum, Koloseum, Schody Hiszpańskie, Bazylika Św. Pawła za Murami.

Asyż: Bazylika Św. Franciszka, Bazylika Św. Klary i odwiedzimy Błogosławionego Carla Acutisa.

Ossiach: zwiedzimy piękną górską miejscowość w Austrii.

GWARANTOWANE

Opieka duszpasterska i pilota; usługi przewodnika; noclegi z wyżywieniem HB; transport zgodnie z programem; bilety wstępów; ubezpieczenie turystyczne; system audio.

Cena 4350 zł

Skontaktuj się z nami i poznaj szczegóły pielgrzymki:



507 185 686



heaventour@zamojskolubaczowska.pl



www.heaventour.pl